VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 15)
z dnia 4 stycznia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych (nr 15)

4 stycznia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła opinie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44):

1) opinię Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:
a) części budżetowej 14 – Rzecznik Praw Dziecka,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
b) części budżetowej 31 – Praca,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
c/ części budżetowej 44 – zabezpieczenie społeczne,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
d) części budżetowej 63 – Rodzina,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
e) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 6, 25, 27, 28, 34, 38, 39, 53, i 58,
f) części budżetowej 85 – budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
– 852 – Pomoc społeczna,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– 853 – pozostałe działania w zakresie polityki społecznej,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
g) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z załącznika nr 6:
– planie finansowym Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,
– planie finansowym Funduszu Pracy,
– planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
h) części budżetowej 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i osób Represjonowanych,

– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
i) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 30,
j) części budżetowej 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
k) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z załącznika nr 6:
– planie finansowym Funduszu Administracyjnego (KRUS),
– planie finansowym Funduszu Emerytalno-Rentowego (KRUS),
– planie finansowym Funduszu Prewencji i Rehabilitacji (KRUS),
l) części budżetowej 73 – Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
ł) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z załącznika nr 6:
– planie finansowym Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
– planie finansowym Funduszu Emerytur Pomostowych,
m) planie finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z załącznika nr 14;
2) opinię Komisji Zdrowia o:
a) części budżetowej 66 – Rzecznik Praw Pacjenta,
– wydatki z załącznika nr 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
b) części budżetowej 46 – Zdrowie,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
c) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 47 i 48,
d) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 851 – Ochrona zdrowia,
– dochody i wydatki z załącznika nr 1 i 2,
– dotacje celowe z załącznika nr 8,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 10,
e) przychodach i wydatkach państwowych funduszy celowych z załącznika nr 6
– planie finansowym Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych,
f) planach finansowych instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 13
– Profilaktycznego Domu Zdrowia w Juracie,
– Wydawnictwa Edukacyjnego Parpamedia,
g) planie finansowym Agencji Oceny Technologii Medycznych z załącznika nr 14.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Czesława Ostrowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Cezary Rzemek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** Rzecznik Praw Dziecka wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Derdziuk** prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Sochaj** wiceprezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Daniel Zahorenko** zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Mirosława Boryczko** członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Andrzej Bida** dyrektor Generalny Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz **Elżbieta Matuszewska** p.o. wicedyrektora departamentu w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Kasprzyk**, **Kamil Micał**, **Michał Nowak** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Hanna Magdalińska** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Bożena Kłos** i **Monika Stachurska-Waga** – specjalistki w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został paniom posłankom i panom posłom rozesłany jeszcze w ubiegłym tygodniu. Porządek posiedzenia przewiduje jeden punkt, a mianowicie rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. (druk sejmowy nr 44).

Czy są uwagi do porządku dnia? Nie widzę.

Stwierdzam w związku z tym przyjęcie porządku dnia w zaproponowanym kształcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Będziemy procedować tak, jak poprzednio, kiedy omawialiśmy części budżetowe będące w dyspozycji organów i instytucji administracji publicznej. Najpierw wysłuchamy opinii komisji branżowej, którą omówi przedstawiciel tej komisji, a następnie wysłuchamy opinii przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych w formie koreferatu, następnie odbędzie się dyskusja, w trakcie której członkowie Komisji Finansów Publicznych będą mogli zadawać pytania i zgłaszać uwagi do zaprezentowanych opinii. Na te pytania odpowiedzą przedstawiciele instytucji-dysponentów poszczególnych części budżetowych.

Dzisiaj będziemy omawiać dwie opinie: po pierwsze, opinię Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczącą części budżetowych będących w dyspozycji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Dziecka, a także w gestii wojewodów, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz, po drugie, opinię Komisji Zdrowia dotyczącą części budżetowych będących w dyspozycji takich instytucji, jak Rzecznik Praw Pacjenta, Ministerstwa Zdrowia, a także wojewodów w zakresie związanym z opieką zdrowotną.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Niestety, z wielkim niezadowoleniem muszę stwierdzić, że nie ma wśród nas pana przewodniczącego Piechoty, przedstawiciela Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, który był poproszony o zreferowanie tego dokumentu. Być może, rzeczywiście coś się wydarzyło w ostatnim momencie, bo do tej pory nie mieliśmy z jego strony żadnego sygnału, że nie dotrze na nasze posiedzenie. W związku z tym zmuszony jestem poprosić koreferenta, panią posłankę Marię Zubę, o przedstawienie opinii Komisji Finansów Publicznych dotyczącej tych wszystkich części budżetowych – nie będę ich wszystkich wymieniał – które znajdują się dyspozycji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Dziecka i, jak powiedziałem, wojewodów w tym zakresie, Urzędu do Spraw Kombatantów, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie chciałbym przywitać obecnych na naszym posiedzeniu w tym punkcie: podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, panią Czesławę

Ostrowską – witam, pani minister. Mamy przyjemność gościć, jak zawsze, panią minister Hannę Majszczyk z Ministerstwa Finansów, którą również witam. Zdaje się, że również jest obecny sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pan minister Duda, czy tak? Tak, jest. Na naszym posiedzeniu obecni są również: zastępca prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, pan Andrzej Sochaj, zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, pan Daniel Zahorenko, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pan Zbigniew Derdziuk – jest obecny? Jest, witam, panie prezesie – i członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pani Mirosława Boryczko.

Ponieważ w dalszym ciągu nie ma, niestety, przedstawiciela Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, chcę prosić panią poseł Marię Zubę o zabranie głosu. Przepraszam. Tak, w tej sprawie?

Poseł Jarosław Charłampowicz (PO):

Tak, panie przewodniczący. Rozmawiałem wcześniej, przed posiedzeniem Komisji, z panem Sławomirem Piechotą. Niestety, nie mógł dotrzeć ze względów osobistych. Powiedział, że opinia Komisji została przesłana na piśmie. Wynika z niej, że wszystkie punkty zostały przyjęte bez uwag. Taką informację chciałbym przekazać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Mam oczywiście tę opinię przed sobą. Istotnie, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu w dniu 20 grudnia rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej w zakresie – i tu jest długa lista części budżetowych. Komisja pozytywnie opiniuje projekt ustawy budżetowej na 2012 r. w zakresie pozycji 1 i 12. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na to, że obecność posłów sprawozdawców, jeśli mogę tak to nazwać, jest również potrzebna do przeprowadzenia jakiejś sensownej dyskusji dlatego, że mogą pojawić się pytania ze strony posłów członków naszej Komisji dotyczące kwestii związanych z poszczególnymi częściami budżetowymi, na które poseł sprawozdawca, kompetentny przedstawiciel komisji branżowej, w tym przypadku Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, mógłby odpowiedzieć. Rozumiem, że mogą się zdarzyć jakieś nieprzewidziane okoliczności, ale dobrze byłoby jednak w takich sytuacjach prosić o kompetentne zastępstwo. Rozumiem, że w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny jest wielu posłów, którzy mogliby wziąć udział w naszym posiedzeniu. Ponieważ to nie jest pierwszy tego typu przypadek, który się zdarzył, poświęciłem temu troszkę więcej uwagi. W tej sprawie, tak jak w poprzednich sprawach, które wydarzyły wczoraj, wystąpię do kierownictwa Klubu Parlamentarnego, w tym przypadku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, z informacją o tym fakcie i prośbą, aby w przyszłości tego typu sytuacje się nie powtarzały. Pani posłanka Rafalska podnosiła rękę chyba dwanaście razy, jeżeli dobrze policzyłem. Nie wiem, czy jest jeszcze potrzeba, żeby pani w tej sprawie zabrała głos?

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Nie, ale, panie przewodniczący, …

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie, ale zabierze pani głos.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

To rzeczywiście nowa i zła praktyka. Ona nie może być powielana w trakcie kolejnych prac. Nie wyobrażam sobie, co by tu się działo na tej sali, gdyby to robili posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Tyle mojego komentarza.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie, pani poseł. Zachowałbym się pewnie tak samo, więc proponuję, naprawdę... Dobrze, przyjęliśmy do wiadomości tę wypowiedź. Spróbujemy zapobiec powtarzaniu się tej sytuacji w przyszłości. Teraz chciałbym już poprosić panią posłankę Zubę o zabranie głosu.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, czuję się już zwolniona z obowiązku odczytania tej opinii Komisji Polityki Społecznej i Rodziny,

bo rozumiem, że pan przewodniczący w skrócie ją jakby przedstawił zebranym tutaj. Czy tak, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, właściwie przedstawiłem ją w całości, bo tam jest jedno zdanie.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zanim przejdę do omawiania poszczególnych części, chciałbym ogólnie przedstawić kilka stwierdzeń. Po pierwsze, jak wynika z przedłożonych materiałów, w tych częściach budżetowych wielkość przewidywanych dochodów, jak i wydatków, w większości tych części, jest na poziomie wykonania 2011 r., a w zasadzie na poziomie zaplanowanym w ustawie budżetowej na 2011 r. W większości natomiast przypadków jest niższa niż przewidywane wykonanie budżetu w 2011 r. Druga taka uwaga, która się nasuwa po analizie tych materiałów, to brak w tych materiałach, w większości tych materiałów, danych, z których by można wyliczyć, jakie jest średnie wynagrodzenie w poszczególnych placówkach. I tak, o ile kilka jednostek podało dokładnie, jakie jest zatrudnienie i jaka jest średnia płaca w poszczególnych grupach zawodowych, o tyle w przypadku większości jednostek tych danych brakuje. Mam tutaj ogólny wniosek, aby w tych właśnie przypadkach te dane zostały uzupełnione. Dlaczego zgłaszam taki wniosek? Tak, jak wcześniej powiedziałam, nie ma wzrostu wydatków na pomoc społeczną dla osób niepełnosprawnych, dla osób wykluczonych i dla osób potrzebujących pomocy, ale planowane są podwyżki płac, bo fundusz wynagrodzeń rośnie. W związku z tym chcemy wiedzieć, jaki jest obecnie poziom wynagrodzenia i jaki planowany jest wzrost wynagrodzeń w ciągu 2012 r. Na wstępie o to proszę.

Przechodząc do szczegółowego omawiania, rozpocznę od części 14 – Rzecznik Praw dziecka. Chcę zauważyć, że po raz kolejny w tej części wnioskowane jest zwiększenie wydatków, i to o 12,6%. Chciałbym się odnieść do historii, do funkcjonowania rzecznika Praw Dziecka w latach 2005-2006, kiedy to właśnie zgłaszano takie wnioski, żeby dokonać zwiększeń wydatków w tej części budżetowej. Wówczas obecnie rządząca koalicja mocno się temu sprzeciwiała. My nie oponujemy, ale jednocześnie chcemy dokładnej informacji, na co te środki zostaną przeznaczone, bo samo stwierdzenie, że rośnie ilość spraw, nie jest wyjaśnieniem satysfakcjonującym i wystarczającym, dlatego też potrzebujemy tutaj dalszych informacji szczegółowych, tym bardziej, że z analizy wynika, że Rzecznik planuje zwiększyć zatrudnienie o siedem etatów merytorycznych. Kiedy jednak zaczynamy analizować fundusz wynagrodzeń, okazuje się, że tych etatów ma być więcej aż o 9. W związku z tym przydałaby się tutaj taka rzetelna i dokładna informacja, z czego wynika potrzeba aż tak wielkiego wzrostu zatrudnienia. Czy nie należałoby się przyjrzeć, na ile skutecznie są prowadzone procedury przyjęte w tej jednostce? Czy nie należałoby zastanowić się nad zwiększeniem skuteczności działań urzędu Rzecznika Praw Dziecka, bo, tak jak mówię, już kolejny rok wciąż zwiększamy wydatki na ten cel?

Jeżeli chodzi o część budżetową – Praca, tutaj, szanowni państwo, zachodzi sytuacja, w której planowany jest wzrost dochodów o prawie 11%. Ten wzrost jest spowodowany tym, że do resortu przechodzi Krajowe Biuro Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Analizując ten materiał, stwierdzam, że w zasadzie nie dostrzegamy tutaj znaczącego wzrostu ilości świadczeń. Dostrzegamy natomiast wzrost, który, tak naprawdę, ma związek z rozbudową struktury jednostki. Odnotowuje się tutaj zmniejszenie wydatków Ochotniczych Hufców Pracy, bo, tak naprawdę, wydatki Ochotniczych Hufców Pracy, które zostały zaplanowane, stanowią zaledwie 97,7% planu po zmianach 2011 r.

Pragnę również podkreślić, że z materiałów, które otrzymaliśmy z resortu pracy, wynika, że przewiduje się wzrost wydatków o 8,5% na administrację publiczną w stosunku do ustawy budżetowej na 2011 r. oraz wzrost o 6,2% wydatków przewidzianych w planie po zmianach na 2011 r. Tutaj, jak wcześniej powiedziałam, proszę o informację odnośnie sposobu wydatkowania tych pieniędzy. Jaki wpływ będzie miało zwiększenie tych wydatków na zatrudnienie i na wzrost wynagrodzeń pracowników tej jednostki?

Jeżeli chodzi o część budżetową – Zabezpieczenie społeczne, przewiduje się wzrost wydatków jedynie w zakresie wydatków majątkowych, natomiast wydatki na realizację

programów w zakresie polityki społecznej i dotacje do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozostają na poziomie 2010 r. I to jest właśnie taki wyraźny obraz, że wzrastają o 8,6% wydatki na administrację, a wysokość dotacji pozostaje na poziomie nie 2011 r., ale 2010 r. Tutaj pragnę zauważyć, że w części budżetowej 44 przewidywany jest wzrost wydatków na pomoc społeczną. Te wydatki w tym dziale będą, według planu na 2012 r., wynosiły 41.897 tys. zł. Pragnę przy tym wyjaśnić, że jeżeli odejmiemy od tej kwoty wydatek związany z wykupieniem praw autorskich do systemu informatycznego „Pomost" obsługującego pracę jednostek, to wówczas wydatki na pomoc społeczną będą właśnie na poziomie 2010 r., czyli w wysokości około 34.000 tys. zł. To jest dowód na to, że te zwiększenia, które tutaj w budżecie są przewidziane, tak naprawdę, nie są kierowane do osób potrzebujących pomocy, lecz na podniesienie standardów pracy obsługi tych jednostek.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Muszę państwu powiedzieć, że jest to, tak naprawdę, niewielki budżet, ale ze struktury wydatków wynika, że prawie połowę tych wydatków stanowią środki przeznaczone na utrzymanie centrali i że są one wyższe niż w 2011 r. Jedną trzecią ogółu stanowią wydatki zaplanowane na świadczenia, natomiast na formy upamiętnienia walk zaplanowano zaledwie 15% ogółu wydatków. Chcę natomiast zwrócić państwu uwagę – próbowałam właśnie zrobić takie zestawienie, jak wyglądają wynagrodzenia w poszczególnych resortach – że w tej małej jednostce wynagrodzenie dla pracownika państwowego spośród tych, które byłam w stanie porównać, jest najwyższe. Należałoby się zastanowić, jak racjonalnie wydatkować te pieniądze. Czy rzeczywiście kombatanci już nie potrzebują takiej pomocy, że możemy zadbać o tak wysokie wynagrodzenia kierownika jednostki?

Sprawy rodziny. Wydatki w tej części budżetowej nie wzbudzają zasadniczych zastrzeżeń. Muszę przy tym zwrócić uwagę na to, że wydatki na finansowanie programów wzrastają, ale tych programów, które są związane z przeciwdziałaniem dyskryminacji, natomiast wydatki na programy z zakresu opieki nad dzieckiem i rodziną pozostają na poziomie 2011 r. Tutaj też przydałaby się informacja, skąd taka zmiana kierunków w tym zakresie, bo potrzeby w zakresie opieki nad dzieckiem i rodziną są wysokie i wciąż do końca nie zrealizowane?

Jeżeli chodzi o dotacje celowe, to, tak jak wcześniej mówiłam, w budżecie wydatki zaplanowano w wysokości 7800 tys. zł, a zatem na poziomie 2011 r.

Jeżeli chodzi o Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to dotacja dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w projekcie ustawy budżetowej na 2012 r. wynosi 15.856.312 tys. zł i, szanowni państwo, jest ona niewiele większa od dotacji, która była w 2011 r. Jeżeli chodzi o wydatki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na Fundusz Emerytalno-Rentowy, to muszę powiedzieć, że obserwujemy niewielki tylko wzrost w wysokości 74.000 tys. zł. W stosunku do przewidywanego wykonania planu na 2011 r. spadają wydatki na świadczenia zlecone Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do wypłaty i wyraźnie wzrastają wydatki na refundację ulg dla inwalidów wojennych z tytułu ubezpieczenia AC i OC finansowanych w dziale 853.

Jeżeli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że planowany jest ujemny stan początkowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, i to w kwocie 16.689.578 tys. zł. Również na koniec tego roku planuje się, wprawdzie mniejszy, ale jednak ujemny stan środków, bo w wysokości 16.118.945 tys. zł. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych nie planuje zwrotu do budżetu państwa pożyczek otrzymanych w latach 2009-2011 w łącznej wysokości 15.877.546 tys. zł. Tutaj oczekujemy na informację, jak zarząd planuje dalsze funkcjonowanie i spłatę tej pożyczki?

Analiza budżetów wojewodów wykazuje, że również tutaj środki na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego zaplanowane na 2012 r. są większe o 7,6% niż przewidywano na 2011 r., przy czym planowany w projekcie budżetu na 2012 r. wzrost środków na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego w porównaniu z planem na 2011 r. związany jest z wyższym, niż planowano, przewidywanym wykonaniem wydatków w tym obszarze w 2011 r. Pragnę również w tym dziale zwrócić uwagę, że środki na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech zostały zaplanowane na poziomie analo-

gicznym, jak w ustawie na 2011 r. Tutaj potrzeby są znacznie większe. Jak resort przewiduje rozwiązanie tego problemu? Czy dostrzega potrzebę dokonania zmian w tym zakresie? Wydatki budżetu państwa na zadania realizowane przez wojewodów wzrosną zaledwie o 3,6% w stosunku do ustawy na 2011 r. Mając na uwadze sytuację obecnego roku, w którym powinniśmy spodziewać się wzrostu cen wszystkich mediów oraz wzrostu kosztów utrzymania, możemy sobie wyobrazić, że te wydatki, tak naprawdę, będą niewystarczające na pokrycie potrzeb w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, czyli dotacje celowe na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej, to zaplanowano wydatki w kwocie 3.811.000 tys. zł, to jest, jak wcześniej powiedziałam, o 3,6% więcej niż w ustawie budżetowej na 2011 r. Przy czym w trakcie 2011 r. wydatki na ten cel były zwiększane. Należy tutaj zauważyć, że na 2012 r. w tej części na domy pomocy społecznej rząd planuje wydatki niższe o 39.000 tys. zł, czyli na poziomie 96% wydatków zaplanowanych na 2011 r. Z czego to wynika? Czy rzeczywiście tutaj nie ma potrzeb?

Chciałabym się odnieść również do Funduszu Pracy, którego przychody będą większe o 3,9% od przewidywanego wykonania 2011 r., natomiast wydatki będą niższe o 0,4% w stosunku do przewidywanego wykonania 2011 r. Planowany jest wzrost z 36 do 38,8%, czyli o około 100.000 tys. zł, wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, przy czym musimy pamiętać – przepraszam, mam kłopoty z głosem – że w 2011 r. te środki zostały w znacznym stopniu obniżone. Na 2012 r. planowane jest wypłacenie zasiłków dla bezrobotnych w liczbie 320 tys. przy przewidywanym wykonaniu 331 tys. zasiłków. Wynika więc z tego, że resort planuje wypłacić mniej zasiłków niż w 2011 r. Z czego to wynika? Na czym opiera się takie potrzeby?

Kończąc, chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na sytuację, która jest w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który zakłada, że osiągnie przychody w wysokości ponad 5.000.000 tys. zł, co oznacza wzrost o przeszło 21%. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jak gdyby zmienia kierunek swoich działań. Więcej środków planuje przeznaczyć na refundację zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Przypomnę, że w poprzednim okresie przeznaczano zdecydowanie mniej środków w tym obszarze. Ten wzrost i tak więc nie pokrywa dotychczasowych ubytków, które były w latach 2009-2011.

Reasumując, myślę, że kierownicy tych jednostek i pan minister odniosą się do tych uwag. Będą jeszcze pytania, ale wnoszę o przeanalizowanie jeszcze zwłaszczza tych trudnych obszarów, gdzie świadczenia zarówno dla osób wykluczonych, jak i rodzin będących w bardzo trudnej sytuacji finansowej, stanowią jedyną pomoc. Pomoc uzyskana z tych środków jest dla nich kluczowa. Konieczne jest zwiększenie środków w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów – członków Komisji Finansów Publicznych chciałby zabrać głos? Widzę zgłoszenie pana posła Kuźmiuka i pana posła Kowalczyka. Bardzo proszę, w tej kolejności. Pan poseł Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałbym zadać dwa, jak mi się zdaje, fundamentalne pytania. Pierwsze dotyczy środków Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wprawdzie rozmawiamy o projekcie ustawy budżetowej na 2012 r., ale w obydwu tych funduszach realizowana jest taka praktyka, że dorocznie wydatki są niższe od dochodów tych funduszy, a te nadwyżki są regularnie przejmowane przez Ministra Finansów. Nie mówimy tutaj o dziesiątkach milionów złotych, ale po prostu o miliardach. Chciałbym w związku z tym zapytać – nie wiem, czy panią minister pracy, czy panią minister finansów – ile tego się już nazbierało w ostatnich latach i dlaczego ta praktyka jest utrzymywana? Ponieważ w obydwu przypadkach dochody tych funduszy pochodzą ze składek pracodawców, to jeżeli regularnie wydajemy mniej niż gromadzimy w postaci dochodów, to jednoznacznie nasuwa się wniosek, żeby obniżyć te obciążenia pracodawców. W ten sposób zmniejszymy koszty pracy i, miejmy nadzieję, zachęcimy przedsiębiorców do zwiększenia zatrudnienia. To jest jedna konkluzja. Druga jest taka, że w ten sposób finansujemy deficyt budżetowy, czy deficyt sektora

finansów publicznych oraz dług publiczny, i ukrywamy rzeczywisty stan finansów publicznych. Ponieważ dzieje się tak od paru lat i nie tylko nie zmniejsza się, ale zwiększa się skala tego zjawiska, wydaje mi się, że ta Komisja, choć może to nie ten moment, jest chyba najwłaściwszym miejscem, żeby wreszcie odbyła się debata na ten temat i żeby rząd jednoznacznie stwierdził, jakie będzie realizował praktyki w tym zakresie. To jest jedna sprawa, na którą składa się kilka pytań.

Druga rzecz związana jest z sytuacją w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a mówiąc precyzyjnie – w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tutaj także mamy sytuację bardzo podobną. Mamy, z jednej strony, coroczne dotacje do tego funduszu – i to jest sytuacja przejrzysta, bo skoro nie starcza składek, to obowiązkiem państwa, które gwarantuje wypłatę emerytur i rent, jest dostarczanie dotacji w odpowiedniej wysokości – ale, z drugiej strony, mamy regularne branie środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej, który, jak przypominam sobie, kiedy był tworzony, miał być wykorzystywana dopiero od 2020 r., a wykorzystywany jest już teraz. Mamy również do czynienia z przymuszaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zaciągania kredytów w bankach komercyjnych, a także z pożyczkami budżetowymi, które od jakiegoś czasu są uruchamiane. Te sumy także corocznie wzrastają. Jak patrzę na 2012 r., suma kwot z tych trzech źródeł ma wynosić około 25.000.000 tys. zł. To jest równoznaczne z zamazywaniem sytuacji finansów publicznych. Tego w długim okresie nie wolno tolerować. Tymczasem te pozycje, zamiast się redukować, zwiększają się, a więc cały czas zamiatamy pod dywan i udajemy, że jest wszystko w porządku. Najwyższy czas, żeby to wszystko wymieść i przyznać się do tego, ile mamy deficytu budżetowego, deficytu w sektorze finansów publicznych, i jaki mamy dług publiczny, bo inaczej rzeczywiście na papierze będzie wszystko w porządku, natomiast w rzeczywistości znacznie gorzej. Te dwie fundamentalne kwestie chciałem podnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, część spraw dotyczącą Funduszu Pracy poruszył już mój przedmówca. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz – że Fundusz Pracy nie realizował swoich zadań w 2011 r. Była dramatyczna sytuacja polegająca tym, że nie refundowano wynagrodzeń pracowników młodocianych zatrudnionych, między innymi, w rzemiośle i że podejmowano takie rozpaczliwe ruchy w trakcie roku, przyznając kilkadziesiąt milionów złotych, i że była dramatyczna sytuacja, jeżeli chodzi o aktywizację bezrobotnych, staże, roboty publiczne, interwencyjne i tak dalej. Taka tendencja będzie również w 2012 r. Ponieważ zabieramy te pieniądze w sposób całkowicie nieuprawniony, skutki będą znów takie same, jak w 2011 r. Wtedy wszyscy rozpaczliwie wołali na czele z panią minister Fedak, która dopominała się zmian w planie finansowym Funduszu Pracy. To wołanie było bezskuteczne. Czy chcemy doprowadzić do takiej samej sytuacji, jak w 2011 r, żeby znów w trakcie roku próbować – nie wiem – propagandowo zmieniać plan finansowy Funduszu Pracy, co i tak żadnych efektów praktycznie nie przyniosło z małymi wyjątkami dotyczącymi refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników? To jest jedna sprawa. Apeluję o rozwagę. Stosowne poprawki na pewno złożymy. Apeluję o rozwagę i poparcie tych poprawek, żeby nie było później znów sytuacji takiej, jaka była w 2011 r. To jest jedna rzecz.

Drugie pytanie dotyczy kalkulacji przychodów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To, że przechody ze składki rentowej rosną o prawie 50%, rozumiem, bo niestety uchwaliliśmy ustawę zwiększającą składkę rentową, która została podniesiona o 2 punkty procentowe, ale niech mi ktoś wytłumaczy, na jakiej podstawie szacuje się kilkunastoprocentowy wzrost przychodów ze składki emerytalnej, skoro nie ma wzrostu składki? Czyżby przewidywany był taki wzrost wynagrodzeń? Chciałbym to wiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ w tej chwili omawiamy bardzo obszerną część budżetu, pozwolę sobie na garść pytań bardziej szczegółowych. Przepraszam więc, jeżeli pytań będzie dużo. Zacznę może od Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i odniosę się do prognozowanych założeń makroekonomicznych. Pierwsze pytanie kieruje do pana prezesa. W części opisowej waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych, która nastąpi 1 marca, jest prognozowana wskaźnikiem 104,8%. Już dzisiaj wiemy, że będzie ona waloryzacją kwotową i że każde świadczenie wzrośnie o 71 zł. Proszę mi powiedzieć, czy koszt tej waloryzacji według wskaźnika 104,8% równa się kosztowi tej waloryzacji o 71 zł, czyli że on się równoważy i że nie ma znaczenia, czy nastąpi zmiana formuły kwotowego wzrostu? Innymi słowy, czy wzrost świadczeń o 71 zł pokrywa się ze wzrostem wskaźnika 104,8%? Dzisiaj już wiemy, że Rada Ministrów nie przyjęła tego założenia i że na następny rok waloryzacja będzie tylko inflacyjna. Proszę więc bardzo odnieść się do tego.

Druga sprawa, dotyczy wzrostu składki rentowej o 2%. Jaki wzrost wpływów był prognozowany z tego tytułu? Czy wskaźnik ściągalności składki w wysokości 99% jest realny do osiągnięcia. Jaki był wskaźnik ściągalności składek w tym roku? Ponieważ stan na koniec roku wynosi minus 16 miliardów, a nie zakładacie spłaty pożyczek z trzech lat, to kiedy, panie prezesie, będą spłacane pożyczki do budżetu państwa? Rozumiem, że to będzie przelewanie tych samych pieniędzy, bo inaczej musiałaby chyba wzrosnąć dotacja?

Pytanie do Rzecznika Praw Dziecka. Z czego wziął się wzrost wydatków majątkowych o ponad 65% i pięćdziesięcioprocentowy wzrost wydatków na wynagrodzenia?

Jeżeli chodzi o część 44, to mam pytanie do Ministra Pracy. Na program Świetlica, praca i staż – socjoterapia w środowisku gminnym, zaplanowano wydatki naprawdę w wysokości 800 tys. zł. Żaden kryzys nie tłumaczy tak niskiego finansowania programów kierowanych do środowisk najbiedniejszych. Wydatki na te trzy programy, które państwo finansujecie, odkąd chyba jestem w parlamencie 6 lat, czy jest wzrost gospodarczy czy kryzys, są na takim samym poziomie. Myślę, że w tym przypadku wagi należy zmienić.

W części 63 – Sprawy rodziny, ile na nowe miejsca w żłobkach, bo to takie szumne ustawy były, i na rozwój pieczy zastępczej? Samorządy mówią, że koszt koordynatorów i skutki ustawy o pieczy zastępczej to wydatki w wysokości 700.000 tys. zł, a wy proponujecie 70.000 tys. zł.

W części 85 – budżety wojewodów, panie ministrze, świadczenia rodzinne mają wzrosnąć. Mają wzrosnąć również progi kryterium dochodowego. Proszę powiedzieć, ile, według państwa prognoz, będzie wynosić kryterium dochodowe, jakie przyjęliście kwoty do tej prognozy wzrostu i o ile wzrośnie liczba osób uprawnionych według tych prognoz? To jest naprawdę bardzo ważne pytanie, bo te świadczenia kosztują budżet ponad 10.000.000 tys. zł, więc myślę, że to są spore wydatki.

Jeżeli chodzi o Fundusz Pracy, to były liczne pytania, więc cieszę się, bo mam wielu już sojuszników, bo czasami czułam się osamotniona, mówiąc o Funduszu Pracy. Jest taka, proszę państwa, pewna przewrotność, kiedy analizujemy wskaźniki i odnosimy się do budżetów historycznych, że budżet na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, który w 2011 r. został ograniczony o 70%, czyli budżet w 2011 r. wynosił 30%, dzisiaj cudownie stał się punktem odniesienia, a więc 100%, i jak coś dodamy to będzie 110% albo 120%, zapominając o tym, że to jest okradziony i mocno okrojony tamten budżet. Pamiętamy, że minister finansów zamraża te pieniądze, żeby równoważyć budżet. Jestem ostrożna w zmniejszaniu składki, ale skoro bezrobocie nam nie maleje, a Fundusz jest celowy, jestem absolutnie za tym, żebyśmy realnie walczyli z bezrobociem albo żebyśmy powiedzieli, że te środki są wykorzystywane nieefektywnie i że trzeba coś z tym zrobić, że niepotrzebnie źle je wydajemy. To byłaby zupełnie inna sytuacja, a nie tak, jak jest teraz, że się nie wydaje pieniędzy na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu i przymraża się co roku wielomiliardowe kwoty, nie mówiąc już o tych niefortunnych stażach, a więc wydatkowaniu środków na zupełnie inny cel.

Jeszcze jedna uwaga. Co roku zwracam uwagę na taką niespójność wskaźników. Otóż, w części opisowej Funduszu Pracy mamy prognozę wskaźnika bezrobocia 12,3% natomiast w budżecie zadaniowym, o którym w ogóle tu nie mówimy, bo on jest sobie a muzom – ktoś napisał opasłe księgi, które sobie leżą – wartość bazowa wskaźnika bezrobocia wynosi 10%. Nie wiem, czy państwo nie zrobiliście korekty, czy może posługujemy się innymi wskaźnikami? W każdym razie prognozy bezrobocia w budżecie zadaniowym… Może to są prognozy unijne, jak koledzy podpowiadają mi, może Eurostatu czy inne. Chciałabym to wiedzieć. Nie mówię już, że plan finansowy Funduszu Pracy w budżecie zadaniowym w niektórych częściach nie ma numerowanych stron układu tabelarycznego chyba po to, żeby żadnemu posłowi nie chciało się tego zgłębiać, bo każdą stronę trzeba jakoś osobno analizować.

Ostatnia sprawa. Pytanie o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Spada nam udział dotacji w budżecie państwa, jeżeli chodzi o wsparcie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. W zasadzie można by powiedzieć, że to dobrze, że udział dotacji jest mniejszy. Sytuacja Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest zupełnie nieporównywalna, bo zmienia się ustawa, więc rzeczywiście do normalności wraca poziom finansowania zadań programów specjalnych. Pod tym względem jest dobrze. Przyjęliśmy w ustawie okołobudżetowej zmianę tego wskaźnika dotacji przeznaczonej na dofinansowanie zatrudnienia, i to już jest gorzej, bo zobaczymy, co z tego wyjdzie. Mam następujące szczegółowe pytania. Pracownicy warsztatów terapii zajęciowej ślą do posłów listy czy pisma dotyczące zamrożenia ich niskich wynagrodzeń. Przez ostatnie lata te wynagrodzenia nie rosły. Kiedyś to były zupełnie przyzwoite wynagrodzenia. Proszę powiedzieć, jaka jest sytuacja warsztatów terapii zajęciowej? Czy planowane są nowe uruchomienia warsztatów? Jaki jest poziom wynagrodzenia pracowników warsztatów terapii zajęciowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Proszę bardzo, pani posłanka Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Przepraszam, ale dłużej nie mogłam mówić. Mam pytanie do pani minister finansów dotyczące właśnie Funduszu Pracy. Z tych danych wyraźnie wynika, że w 2011 r. wzrósł nam stan Funduszu na koniec roku o 1.376.520 tys. zł. Planujemy, że w 2012 r. ten Fundusz wzrośnie nam o kolejny 1.807.972 tys. zł. Moje pytanie brzmi następująco. W związku z tym, że w 2011 r. były potrzeby na rynku pracy, ale minister ostro trzymał te pieniądze, nie pozwalając ich wykorzystywać na aktywne formy przeciwdziałaniu bezrobociu, mam pytanie: czy Fundusz Pracy służy ministrowi finansów jako źródło pokrycia dziury budżetowej i w momencie, kiedy dojdzie do konsolidacji, przejmie te pieniądze i będzie tutaj łagodził poziom tej dziury budżetowej? Dlaczego w państwie prowadzona jest taka polityka zbierania tych pieniędzy na koncie Funduszu Pracy w sytuacji, w której te pieniądze są potrzebne na rynku pracy?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych zgłoszeń, to chciałbym poprosić przedstawicieli organów administracji centralnej o udzielenie odpowiedzi. Te pytania były liczne. Przy okazji chciałbym poinformować Komisję, że w naszych obradach uczestniczy jeszcze jeden przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, którego nie powitałem, pan minister Marek Bucior. Wśród nas jest oczywiście również Rzecznik Praw Dziecka, pan Marek Michalak, którego również nie przywitałem wcześniej. W związku z tym witam państwa teraz. Chciałem zapytać przedstawicieli ministerstwa, kto z państwa odpowie na pytania? Pan minister Bucior, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od pytań dotyczących Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale większość z nich *de facto* kierowanych jest od prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co nie oznacza jednak, że nie byłoby właściwe, żeby na kilka z nich odpowiedzi udzielił przedstawiciel Ministerstwa Pracy

i Polityki Społecznej. Rozpoczynając od odpowiedzi na pytania zadane przez pana posła Kuźmiuka, a więc dotyczących corocznego przekazywania środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej do Funduszu Emerytalnego wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, chciałbym podkreślić, że rzeczywiście dużo lepiej – i tu nie ma żadnych wątpliwości, tu wszyscy się zgadzamy – byłoby, gdyby te środki były przekazywane dopiero w latach 20. XXI wieku, bo wtedy faktycznie ta sytuacja demograficzna będzie trudniejsza niż jest obecnie. Nie oznacza to jednak, że prawdziwe jest stwierdzenie, że dopiero od 2020 r. te środki miały być wykorzystywane na dofinansowanie Funduszu Emerytalnego wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ już w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych wprost w 1998 r. twórcy ustawy, a następnie Sejm, wpisali delegację dla Rady Ministrów, która to Rada Ministrów ma uprawnienie począwszy od 2009 r. do przekazywania tego dofinansowania, tej dotacji z Funduszu Rezerwy Demograficznej do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jest to sytuacja naturalna, ponieważ od 2009 r. zaczynają się pomału lata tego powojennego wyżu demograficznego, przechodzenia coraz większej liczby osób na świadczenia emerytalne. W 2009 r. nie było takiej dotacji z Funduszu Rezerwy Demograficznej do Funduszu Emerytalnego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Faktycznie takie dofinansowanie nastąpiło w 2010 r. To dofinansowanie wyniosło 7.500.000 tys. zł. W kolejnym 2011 r. zostało przekazane 4.000.000 tys. zł. W 2012 r. planuje się, że to dofinansowanie będzie wynosić niecałe 3.000.000 tys. zł. Sytuacja demograficzna – jest o tym mowa przy okazji każdej dyskusji na temat Funduszu Rezerwy Demograficznej – jest taka, że faktycznie znacznie więcej osób niż, powiedzmy, jeszcze 10 lat temu, pobiera świadczenia emerytalne. Różnica wyraża się w naprawdę znaczącej liczbie, ponieważ około 1996 r. mieliśmy mniej więcej 3100 tys. – 3200 tys. emerytów, a obecnie mamy niecałe 5000 tys. emerytów. Te przesłanki demograficzne więc istnieją, dlatego sięga się po środki Funduszu Rezerwy Demograficznej, co nie oznacza, jeszcze raz powtórzę, że nie byłoby lepiej, gdybyśmy sięgali po te środki dopiero w latach 20. Tak się jednak nie dzieje.

Chcę też zaznaczyć jedną rzecz. Obecny rząd, niezależnie od tego, że następuje sięganie po środki z Funduszu Rezerwy Demograficznej, wzmocnił również w sposób znaczący ten Fundusz, ponieważ na konto Funduszu są przekazywane również środki z prywatyzacji. W związku z tym w stosunku do stanu zastanego, a więc do stanu z końca 2007 r., kiedy na koncie Funduszu Rezerwy Demograficznej było około 4.000.000 tys. zł, dzisiaj tych środków jest ponad 12.000.000 tys. zł, pomimo tego, że przekazywane są do Funduszu Emerytalnego wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Padło pytanie dotyczące składki rentowej. Rozumiem, że tutaj nie ma żadnej wątpliwości, skąd jest ten przyrost. Przyrost rzeczywiście jest znaczący, ale wynika stąd, że od 1 lutego wchodzi w życie nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W związku z tym trochę ponad 7.000.000 tys. zł dodatkowo zostanie zebranych w formie składek w 2012 r. W ten sposób zmniejszy się deficyt Funduszu Rentowego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Padło również pytanie, skąd jest zwiększenie w stosunku do 2011 r. środków Funduszu Emerytalnego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To jest efekt tych działań, które nastąpiły w 2011 r. Zwracam uwagę, że 2011 r. w stosunku do 2010 r. już był lepszy, ponieważ od maja była przekazywana niższa składka do Otwartych Funduszy Emerytalnych, ale to był skutek niecałoroczny. Ten skutek całoroczny dopiero będziemy mieli w 2012 r., bo już od stycznia aż do grudnia składka jest na poziomie nie 7,3%, a nie 2,3%. Taka jest więc kolejna odpowiedź.

Pani minister Rafalska zadała pytanie o waloryzację od marca. Faktycznie, Rada Ministrów wczoraj przyjęła projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt zakłada waloryzację, która pochłonie wszystkie środki zaplanowane na ten cel na 2012 r., jak to wynika z ustawy budżetowej. W ustawie budżetowej przyjęto, że to będzie podniesienie wskaźnikiem waloryzacji 104,8%. Z tego wskaźnika waloryzacji dokładnie wynika, że do rozdysponowania jest 7.200.000 tys. zł i projekt zakłada rozdysponowanie 7.200.000 tys. zł. Te świadczenia główne, czyli emerytury renty i tak dalej, będą podnoszone o kwotę 71 zł,

a różnego rodzaju dodatki, jak, na przykład, jakiś dodatek pielęgnacyjny, czy jakieś inne dodatki, będą waloryzowane inflacyjnym wskaźnikiem waloryzacji, czyli 104,8%. Jeszcze raz więc podkreślę, że jest to pełna kwota do rozdysponowania.

Kolejne pytanie dotyczyło składki rentowej. Zostało ono już omówione. Kolejne pytanie pani minister dotyczyło środków na żłobki oraz na pieczę. Na pieczę, proszę państwa, przeznaczamy kwotę 62.500 tys. zł plus 7800 tys. zł w ramach takiego konkursu resortowego. Właściwie te środki w wysokości 7800 tys. zł zostaną wykorzystane na wzmocnienie stanowisk koordynatora, a więc tak zostaną rozdysponowane. W przypadku żłobków sytuacja jest następująca. Zaplanowane zostały środki w wysokości 40.000 tys. zł, które zostaną rozdysponowane w ramach również takich konkursów służących wspomożeniu samorządów. Dokładnie taka sama więc kwota została zaplanowana, jak w 2011 r., ale widzimy różnicę w stosunku do 2011 r. W 2011 r. ustawa żłobkowa weszła w życie w trakcie trwania roku budżetowego, w związku z czym gminy nie były przygotowane do ubiegania się o te środki i nie miały zabezpieczonych własnych środków, stąd też wykorzystały z tej puli niecałe 20.000 tys. zł. Dzięki temu powstały nowe miejsca w liczbie 4560. Planujemy, że w związku z tym, że teraz to będzie pełny rok, że jest duże zainteresowanie, i że zdobyto już pierwsze doświadczenia, że te środki w wysokości 40.000 tys. zł zostaną w pełni wykorzystane i w ten sposób powstanie około 10 tys. miejsc w żłobkach.

Ostatnie właściwie pytanie, które, tak naprawdę, dotyczy mojej dziedziny, a więc zmian w świadczeniach rodzinnych, a więc możliwości podniesienia progów dochodowych w świadczeniach rodzinnych, jak również świadczeń. Faktycznie te środki na świadczenia rodzinne i Fundusz Alimentacyjne na 2012 r. będą zwiększone do kwoty 10.300.000 tys. zł, czyli o jakieś 730.000 tys. zł więcej w stosunku ubiegłego roku. To oczywiście nie oznacza, że te 730.000 tys. zł zostanie przeznaczone dokładnie na te progi i na te świadczenia, bo całość się różnie rozkłada w ciągu roku. W związku z tym planujemy podniesienie progów i świadczeń. To podniesienie będzie pewnie wynosiło, tak w przybliżeniu, około 10%. Chcę jednak zaznaczyć jedną rzecz. To jest decyzja, po pierwsze, … No, tak. Chcę jedną rzecz zaznaczyć. Oczywiście, cały mechanizm weryfikacji progów i świadczeń jest zawarty w ustawie o świadczeniach rodzinnych, co oznacza tyle, że ta weryfikacja nastąpi w oparciu o analizę Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, a następnie w ramach dyskusji i negocjacji w Komisji Trójstronnej. Gdyby się ewentualnie okazało – mówię o tym, co jest w ustawie – że nie jesteśmy w stanie zawrzeć porozumienia, to o podniesieniu zadecyduje Rada Ministrów, wydając latem tego roku… Tak, zasiłki rodzinne, tak. Tu jest to *obligo* 40% tego koszyka kosztów utrzymania, w związku z tym to jest kolejna kwestia. Wtedy ewentualnie Rada Ministrów wyda rozporządzenie.

To są właściwie wszystkie pytania, kierowane do mnie. Rozumiem, że odnośnie do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wyliczeń związanych z budżetem, z jednej strony – Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a z drugiej – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odpowie pan prezes Derdziuk. Proponowałbym przekazać mu głos.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Pani minister Ostrowska, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska:

Chciałam się ustosunkować się do pytań dotyczących Funduszu Pracy. Chcę powiedzieć, że prowadzimy taką politykę z dwóch powodów. Po pierwsze, rzeczywiście, istnieje potrzeba ograniczenia wydatków publicznych, która jest związana z sytuacją budżetu. Jest jednak jeszcze druga bardzo ważna przesłanka. Przyjęliśmy zasadę, że Fundusz w dobrych czasach gromadzi zapasy na złe czasy. W związku z tym nigdzie nie jest powiedziane, że Fundusz Pracy ma wydać środki co do złotówki, bo przypominam, że Fundusz Pracy nie otrzymuje żadnych dotacji z żadnego źródła i jeżeli zabraknie mu pieniędzy, to musi pożyczać. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia na początku pierwszej dekady, kiedy bezrobocie – ale proszę pozwolić mi skończyć! – wzrosło do 23%, a Fundusz Pracy nie otrzymywał żadnych dotacji i nie miał żadnych oszczędności i zaczął zaciągać pożyczki, które spłacał praktycznie do 2006 r. To bardzo obciążało Fun-

dusz Pracy. Wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie były większe niż 1.000.000 tys. zł, maksymalnie do 1.500.000 tys. zł. W związku z tym chcę powiedzieć, że te nadwyżki, które są wykazywane, są rzeczywiste i że one przynoszą również zyski Funduszowi Pracy, bo chociażby w 2011 r. przyniosły odsetki w wysokości 154.000 tys. zł, o które został powiększony Fundusz Pracy. W związku z tym Fundusz Pracy dba o swoje interesy i naprawdę przygotowuje się na złe czasy.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Fundusz ma dbać o interesy…

Podsekretarz stanu w MPiPS Czesława Ostrowska:

Chcę jeszcze powiedzieć, że państwo cały czas porównujecie 2009 r. i 2010 r. To była sytuacja, w której rząd dokonywał interwencji na rynku pracy, bo byliśmy w kryzysie.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

A teraz nie jesteśmy?

Podsekretarz stanu w MPiPS Czesława Ostrowska:

Na razie jeszcze nie w takim stopniu. Widzę, co się, że tak powiem, dzieje w statystyce, co się dzieje w zatrudnieniu. Bo pani poseł chyba doskonale wie, że na koniec trzeciego kwartału 2011 r. mieliśmy największą w historii w okresie transformacji liczbę zatrudnionych Polaków. Pracowało ponad 16.100 tys. Polaków. Nigdy tyle wcześniej nie pracowało. To natomiast, że jest duża liczba zarejestrowanych bezrobotnych – proszę spojrzeć na jeszcze inne dane, rozchodzenie się danych z Eurostatu z bezrobociem zarejestrowanym – to świadczy, że w urzędach pracy jest też wiele osób, które korzystają ze stosowanych tam rozwiązań, jak, na przykład, ze składki zdrowotnej.

Chcę jeszcze powiedzieć państwu o jednej sprawie. Przygotowujemy analizę, która nam powie, jaki wpływ na podejmowanie pracy przez bezrobotnych ma zmniejszenie wydatków Funduszu Pracy. Zakończymy tę analizę i możemy przesłać ją również do Komisji Finansów Publicznych. Okazuje się, że w większości powiatów miejsca pracy do tej pory subwencjonowane z Funduszu Pracy zostały zastąpione normalnymi ofertami pracy. Kiedy zmniejszył się poziom subwencji, pracodawcy zaczęli zgłaszać oferty pracy. Oczywiście, podaję wszystkie dane uśrednione, ponieważ są takie rejony w Polsce, które charakteryzują się bardzo wysokim poziomem bezrobocia. Fundusz Pracy odgrywał rolę bardziej socjalną, więc nie została stworzona wystarczająca liczba miejsc pracy dla wszystkich bezrobotnych.

Nie mogę się też zgodzić ze stwierdzeniem pana posła Kowalczyka, że rząd nie realizował swoich zadań w zakresie refundacji wynagrodzeń młodocianych, ponieważ, przypominam, że to nie jest obligatoryjny obowiązek rządu, lecz fakultatywny, czyli uznaniowy. Sprawa jednak została rozwiązana i już od czerwca nie było z tym żadnych problemów. W planie budżetu, jak pan poseł zauważył, zostały zabezpieczone środki na wyższym poziomie.

Przyglądamy się oczywiście efektywności realizowanych programów rynku pracy i używanych różnych instrumentów. Zamierzamy tutaj dokonać różnych zmian, jak też uzależnić pomoc kierowaną, na przykład, w ramach słynnych 7% do urzędów pracy, od osiąganej efektywności. Chcemy również, żeby ta efektywność znalazła odzwierciedlenie w algorytmie podziału na samorządy środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Nie zgadzam się z tezą, że ktoś te pieniądze zabiera Funduszowi Pracy i że Fundusz Pracy musi wydawać co do złotówki środki w każdym roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, pani minister. Chciałbym teraz prosić o zabranie głosu pana prezesa Derdziuka.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniew Derdziuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję panu ministrowi pracy, który udzielił już odpowiedzi na większość pytań. Jeśli chodzi o rozliczenia z budżetem, to chciałbym podkreślić bardzo wysoką taką celność prognostyczną naszych działań w za-

kresie prognozowania 170.000.000 tys. zł wydatków. Stąd na pytanie, które zadał pan poseł Kuźmiuk, czy to jest pożyczka czy kredyt, odpowiadam, będąc w bardzo bliskiej współpracy z ministrem pracy i polityki społecznej, na co dzień zarządzając płynnością, że wybieramy te instrumenty, które są najtańsze dla państwa, dlatego, że to właśnie budżet państwa gwarantuje te wszystkie nasze wypłaty. Czasem jest to kredyt, czasem pożyczka. Ten, który jest najtańszy dla budżetu, ten jest wybierany. Mamy scenariusz przewidziany umowami rozliczenia tych pożyczek z budżetu. Nie ma żadnego zagrożenia dla płynności. Wszystko jest przewidziane w tych i kolejnych latach.

Jeżeli chodzi o ściągalność, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych konsekwentnie osiąga ściągalność na poziomie 99%. Ona jest różna w trakcie roku, ale średni całoroczny wskaźnik jest stały. To w zasadzie są odpowiedzi na wszystkie pytania, na które do tej pory nie udzielono odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze udzielić głosu panu Rzecznikowi Praw Dziecka, ponieważ były kierowane do niego pytania.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, odnosząc się do tych informacji, które zostały przedstawione, i pytań, które zostały zadane, dotyczących podwyższenia liczby etatów, chcę powiedzieć, że oczywiście subiektywnie możemy zastanawiać się, czy to jest aż siedem czy może tylko siedem etatów, ale, biorąc pod uwagę liczbę spraw, które wpływają do urzędu, są rozpatrywane i które uruchamiają interwencje, użyłbym stwierdzenia, że to tylko siedem etatów. Ustawa okołobudżetowa niemniej rozwiązała już ten problem – nie ma braku możliwości wzrostu, bo Rzecznik Praw Dziecka nie został wyłączony z braku możliwości wzrostu, więc ten problem jest jakby rozwiązany. Chciałbym tylko zauważyć, że tak jak w 2008 r. Biuro Rzecznika Praw Dziecka podejmowało rocznie 10,5 tys. spraw, tak w 2011 r. zostało zakończonych prawie 30 tys. spraw. To jest zwiększenie o 200% liczby dodatkowych działań. W chwili obecnej na merytorycznego pracownika w urzędzie, którym kieruję, przypada prawie 700 spraw. To jest dosyć duża liczba i obciążenie.

Chciałbym jeszcze zauważyć, nawiązując do tego, że, tak jak zauważyła Najwyższa Izba Kontroli, w 2010 r. w stosunku do 2009 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Biurze Rzecznika Praw Dziecka zmniejszyło się o 11%, czyli o 607 zł. To ważna informacja. Ponieważ odpowiednia pula środków została wprawdzie przyznana, zwiększono liczbę zatrudnionych osób do obsługiwania działań, które trzeba było podjąć, ale nie zwiększono ich w budżecie.

Odpowiadając na drugą część pytania pani poseł Rafalskiej, jeżeli chodzi o wzrost wydatków majątkowych, to na stronie 8 w tym opisie budżetu dokładnie wyszczególniono wydatki inwestycyjne, które należy w tym roku zrealizować. To są wydatki zarówno w sferze infrastruktury komputerowej, serwerów, jak i oprogramowania do serwerów i macierzy dyskowej. Dokładnie zostało wyliczone, co jest potrzebne i niezbędne, żeby Biuro mogło profesjonalnie funkcjonować i pomagać dzieciom i ich rodzicom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz pani minister Majszczyk w imieniu Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zasadzie poruszone w trakcie tej dyskusji kwestie odnoszące się do ministra finansów dotyczyły przede wszystkim Funduszu Pracy i myślę, że większość kwestii została już wyjaśniona w wypowiedzi pani minister Ostrowskiej. Chciałabym tylko dodać, że jeżeli chodzi o Fundusz Pracy, to wydatki Funduszu Pracy, bo tutaj też takie wątpliwości były podnoszone w trakcie dyskusji, wzrosły w stosunku do 2011 r., ponieważ jest to wskaźnik 101,6%, natomiast jeżeli chodzi o aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, to wskaźnik wynosi 106,2%, a zatem jest różnica w stosunku do 2011 r. Naturalnie, biorąc pod uwagę zestawienia,

których państwo tutaj dokonywaliście, jeżeli chodzi o poziom środków, te wydatki na pewno rosną niewspółmiernie do stanu środków Funduszu. Chciałabym jednak zauważyć, że brak możliwości zwiększenia wydatków wiąże się z tym, że jest to jednostka sektora finansów publicznych, co wielokrotnie podkreślaliśmy. Kształtowanie się wydatków tej jednostki ma również bezpośredni wpływ na deficyt finansów publicznych, więc możliwości kreowania tych wydatków nie są uzależnione jedynie od stanu środków. Biorąc pod uwagę sposób liczenia tego deficytu, większa ilość środków nie przekłada się wprost na możliwość zwiększenia wydatków, bo to ma zupełnie inne przełożenie, jeżeli chodzi o liczenie tego deficytu dla potrzeb ESA, która jest jak gdyby tym punktem odniesienia, jeżeli chodzi o poziom deficytu finansów publicznych we wszystkich państwach unijnych. Obok tego, że jest to jednostka sektora finansów publicznych i że poziom jej wydatków ma bezpośrednie znaczenie w kwestiach, o których powiedziałam, istnieją również kwestie, o których mówiła pani minister Ostrowska, związane również z planami dotyczącymi pewnego przeformułowania kierunków wydatków dokonywanych w ramach Funduszu Pracy. Te kwestie również będą miały bezpośrednie znaczenie dla takiego, a nie innego kształtowania poziomu tych wydatków w tym oczywiście roku.

Nie ma natomiast, odnosząc się do pytania pana – przepraszam, jeżeli się pomylę –Kowalczyka, planów przejęcia tych środków przez budżet państwa. Te działania, które są prowadzone, nie mają absolutnie takiego charakteru i nie mają na celu tego, żeby takiego przejęcia dokonać. Jak tutaj pani minister Ostrowska zaznaczyła, jeżeli te środki są oddawane w depozyt ministrowi finansów, to wynika to z ogólnych przepisów ustawy o finansach publicznych, które nie dotyczą tylko i wyłącznie Funduszu Pracy, ale również innych jednostek. Od wziętych w depozyt przez ministra finansów wolnych środków naliczane jest stosowne oprocentowanie. Jak już pani minister Ostrowska wskazała, w 2011 r. przyniosło to ponad 100.000 tys. zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, pani minister. Jeszcze państwo posłowie chcą zapytać, tak? Pani posłanka.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, muszę się odnieść do tego, co powiedziała pani minister Ostrowska, ponieważ kompletnie nie podzielam tego poglądu i uważam, że popełniamy tu jakiś istotny błąd, a resort w takim razie nie wywiązuje się, moim zdaniem, należycie ze swoich obowiązków, ponieważ należałoby przeformułować sposób funkcjonowania Funduszu Pracy. Pani minister, ja pamiętam, że kiedy zabrakło na wypłatę zasiłków, to Fundusz Pracy musiał brać wtedy kredyt. Nie dostawał bezzwrotnej pożyczki z budżetu państwa w formie dotacji, lecz musiał brać kredyt komercyjny, żeby pokryć wypłatę zasiłków dla osób bezrobotnych, a dzisiaj płaci czy realizuje wydatki, na przykład, na staże, które zostały dopchane do Funduszu Pracy kolanem. Już nie mówię, pani minister, staże lekarzy, dentystów, pielęgniarek i położnych i tak dalej, wszyscy wiemy, o co chodzi, nie mówię o tych przymrożonych pieniądzach, bo one są na tym koncie, ale o tych, które przez te wszystkie lata ministra Rostowskiego są wydatkowane poza jak gdyby głównym celem. Więc powiedzmy sobie, szanowni państwo, odważnie – nowy model funkcjonowania Funduszu Pracy, nowe formy przeciwdziałania bezrobociu, i to te najlepsze, najbardziej efektywne, a nie udawajmy, że wszystko jest OK, pozwalając wyciągać, wyprowadzać w sposób nieprzejrzysty i wydawać pieniądze z funduszu celowego albo nowelizować ustawy tak, żeby pasowały do nowych pomysłów, nie ministra pracy, bo to nie są pomysły ministra pracy, lecz ministra finansów. Zachęcałabym do większej odwagi albo do ograniczenia zatrudnienia w powiatowych urzędach pracy, bo oni nie wiedzą, co mają robić, bo, na przykład, dofinansowanie do uruchamiania własnej działalności gospodarczej zostało zawieszone na kołku, bo powiatowe urzędy pracy nie dofinansowują własnej działalności gospodarczej, bo to jest droga forma aktywizacji, więc wspierają te formy, które są najtańsze. Trochę pozorujemy tę działalność, a tymczasem bezrobocie mamy wciąż wysokie – 12,3%. Nie jest tak różowo, pani minister. Wiem, że państwo jesteście pod presją ministra finansów, ale w takim razie oczekuję bardziej nowatorskich rozwiązań, czy podejścia bardziej reformatorskiego do Funduszu Pracy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze, dziękuję za ten komentarz. Pan poseł Kowalczyk, a potem pan poseł Kuźmiuk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, rzeczywiście, do słów pani minister Ostrowskiej wypada tylko dodać: „Zlikwidujmy Fundusz Pracy, skoro on nie przynosi żadnych efektów i nie spełnia swoich celów!”. Może to by było bardziej uczciwe, bo składka nie obciążałaby pracodawców. Pamiętajmy, że są to środki finansowe pracodawców. O tym mówiła szerzej moja koleżanka.

Mam pytanie bardziej szczegółowe do pana ministra Buciora. Z tych wyliczeń, które przedstawił, wynika, że jeżeli te 71 zł rozdysponuje się na wszystkich emerytów i rencistów, to się wyczerpie właśnie tę kwotę założoną na podwyżki według wskaźnika 4,8%. Z moich takich pobieżnych obliczeń wynika, że są tutaj pewne nieścisłości. Poza tym zaniepokoiły mnie notatki prasowe, że rząd dzięki tej operacji chce zaoszczędzić ponad, albo około 1.000.000 tys. zł. Jeśli można, to proszę powiedzieć, ilu mamy emerytów i rencistów, wyjąwszy mundurowych i wojskowych, bo te emerytury są finansowane z innych puli budżetu. Chodzi o to, żeby można było w sposób odpowiedzialny wyliczyć, że 71 zł przemnożone przez te 12 miesięcy rzeczywiście da tę kwotę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kuźmiuk.

Poseł Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Dowiedzieliśmy się, że wprawdzie minister finansów nie przejmuje pieniędzy Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ale że to są depozyty tych funduszy. Proszę państwa, proszę, żeby na tej Komisji traktować nas poważnie. Proszę państwa, niezależnie, jak to się nazywa, nie ulega wątpliwości, że środki tych funduszy nie są wydawane na statutowe cele, do realizacji których te fundusze zostały powołane. Moim zdaniem, jeżeli to ma trwać dalej, to najwyższy czas z tym skończyć. Jeszcze raz powtarzam, że gdyby obniżyć składki na obydwa fundusze, to, być może, pracodawcy chętniej zatrudnialiby pracowników, i to nie na czarno albo półczarno, ale zupełnie oficjalnie, i w związku z tym byłaby szansa na to, że zaczną rosnąć środki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych płacone przez tych nowych pracowników, jeżeli to ma tak dalej trwać. Panie przewodniczący, oczekiwałbym jednak, że w Komisji Finansów Publicznych dowiemy się, jakiej wartości depozyty w ostatnich latach z tych funduszy były przekazywane. Pan minister poinformował, że w ciągu ostatnich trzech lat z Funduszu Rezerwy Demograficznej przekazano 14.000.000 tys. zł. To jest jedna sprawa.

Po drugie, chciałbym odnieść się do tego, co mówił pan prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Panie prezesie, nie pytałem pana o subtelną politykę, kiedy pan ma wziąć kredyt w banku komercyjnym, a kiedy będzie pan rozmawiał z ministrem finansów, żeby udzielił panu pożyczki budżetowej, bo, wie pan, będąc ekonomistą, z zasady wiem, że minister pożyczy panu zawsze taniej niż bank komercyjny. Nie uprawiajmy więc tego typu retoryki. Ja tylko mówiłem, że lepiej byłoby dla przejrzystości finansów publicznych, żeby dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych opiewała na pełną kwotę. Proszę państwa, jeżeli ta dotacja od tego, co później się okazuje na koniec roku, różniłaby się o miliard albo dwa miliardy złotych, to dobrze. Rozumiem, że w ramach elastyczności takie zachowania powinny być tolerowane. Ale ona różni się o dwadzieścia pięć miliardów złotych, i rośnie z roku na rok! To więc jest 2% PKB! Pytam o przejrzystość w tej sprawie, panie prezesie. Więc prosiłbym, żeby nie zbywać takich fundamentalnych pytań jakimiś takimi rozważaniami, które po prostu uwłaczają naszej wiedzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, zechce pan odpowiedzieć na pytanie? Pan minister Bucior.

Podsekretarz stanu w MPiPS Marek Bucior:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pierwsze pytanie dotyczy tegorocznej waloryzacji. Chciałbym zaznaczyć, że dokładne szczegółowe omówienie, jak doszliśmy do kwoty 71 zł, nastąpi w odpowiednim czasie, czyli dokładnie podczas prac nad ustawą, ale już

w tej chwili chcę podkreślić jedną bardzo ważną rzecz, że rząd nie oszczędza na tej ustawie. Środki zaplanowane w ustawie budżetowej na 2012 r. zostaną przekazane na realizację waloryzacji w ogóle, bo to nie jest tak, że te 7.200.000 tys. zł zostanie przeznaczone tylko na waloryzację realizowaną przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ zostanie również przeznaczone na realizację waloryzacji przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, waloryzację w służbach mundurowych, a więc realizowaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Sprawiedliwości. Dodatkowo tu nie chodzi tylko o waloryzację emerytur i rent, ale również rent socjalnych różnego rodzaju dodatkowe świadczenia, a wśród nich jakieś przedemerytalne, i tak dalej. W związku z tym, jeżeli tak na to spojrzymy, to zobaczymy, że w pierwszej kolejności istniała trudność z dokładnym ustaleniem, na ile osób mamy, tak naprawdę, rozłożyć tę kwotę. Trzeba przy tym pamiętać, że w pierwszej kolejności ta kwota musi być rozłożona jeszcze na osoby, które, na przykład, mają uprawnienie do półtora świadczenia. Waloryzacja nie stanowi dodatku na osobę, bo to nie jest jakieś pogłówne, tylko świadczenie, prawda? W związku z tym, jeżeli ktoś ma rentę wypadkową i jeszcze jakieś inne świadczenie, to ma uprawnienie do półtora świadczenia. W przypadku uprawnienia do półtora świadczenia zwiększamy jedno całe świadczenie o 71 zł, a pół – o 35,50 zł. Mamy również dodatki do tych świadczeń. To są różnego rodzaju dodatki, których z kolei nie zwiększamy kwotowo, ale procentowo. Jeżeli do tego dołożymy świadczenia, które są w wysokości poniżej świadczenia minimalnego, bo takie też mamy, co wynika z konstrukcji nowego systemu emerytalnego, który daje również uprawnienie do świadczenia niezależnie od okresów składkowych i nieskładkowych, czyli stażowych, waloryzowane proporcjonalnie do wysokości tego świadczenia w odniesieniu do świadczenia minimalnego, to zobaczymy, że takie proste przeliczenia nie są właściwe. Jeżeli dokonamy takiego prostego przeliczenia polegającego na pomnożeniu przez liczbę świadczeniobiorców kwoty 71 zł, to pewnie nie wyjdzie nam kwota 7.200.000 tys. zł. Trzeba pamiętać, że należy zachować tutaj dużą ostrożność. Stąd w projekcie wyjściowym wskazaliśmy ostrożnie kwotę 68 zł, zaznaczając, że musimy dokonać dokładnego ustalenia liczby świadczeniobiorców, bo projekt ministra pracy byłby łatwy, gdyby dotyczył tylko tych, którzy są ubezpieczeni w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale on również dotyczy innych resortowych ministrów i innych resortowych świadczeń. W związku z tym wyjściowo wskazaliśmy kwotę 68 zł i w uzasadnieniu wyraźnie wskazaliśmy, że ta kwota powinna dać nam wydatki na poziomie 6.700.000 tys. zł i zaznaczyliśmy w ocenie skutków regulacji, że *de facto* mamy 7.200.000 tys. zł, czyli mamy w zapasie kwotę 500.000 tys. zł, którą musimy następnie właściwie „rozsmarować”, że to tak określę, i tak to zrobić, żeby nikogo nie skrzywdzić, ale też tak, żeby nie przeznaczyć większych środków niż te, które wynikają z ustawy budżetowej. Stąd też długo trwało ustalanie kwoty końcowej. Ta kwota ostatecznie została przyjęta właściwie w tekście, który został uzgodniony w Komitecie Stałym Rady Ministrów, a następnie przyjęty przez Radę Ministrów. Oznacza to, że jest to kwota 71 zł. Szczegółowo będziemy to wyjaśniać przy okazji prac nad ustawą. Dzisiaj wydaje się, że to są wystarczające informacje.

Chciałbym również dodać, że faktycznie z Funduszu Rezerwy Demograficznej przez te trzy lata zostanie przekazana kwota około 14.000.000 tys. zł. Do tej pory przekazana kwota wyniosła nie 14.000.000 tys. zł, lecz 11.500.000 tys. zł. Chcę jednak również zaznaczyć, że Fundusz Rezerwy Demograficznej jest funduszem rezerwowym do Funduszu Emerytalnego wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To oznacza, że przy prawidłowym funkcjonowaniu tylko w latach, gdy są nadwyżki w Funduszu Emerytalnym wyodrębnionym w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, powinny być przekazywane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Nigdy do tej pory takich nadwyżek nie mieliśmy. W latach, gdy są braki w Funduszu Emerytalnym w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych środki powinny być pobierane z Funduszu Rezerwy Demograficznej. To z kolei nastąpiło. Skąd w ogóle więc są środki w Funduszu Rezerwy Demograficznej? Z dodatkowej składki oraz z prywatyzacji. Dokładnie tak! W związku z tym jeszcze raz powtórzę, że jesteśmy zgodni z panem posłem Kuźmiukiem, który wskazuje, że lepiej by było, gdyby to nastąpiło później, ale to nie zmienia jednak fak-

tu, że już teraz przesłanki demograficzne pojawiły się i że nastąpiło to wszystko zgodnie z przepisami prawa. Chcę również dodać, że nie jest tak, że dotacje zwiększają się z roku na rok, bo ten najwyższy poziom dofinansowania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych był w 2010 r. Od tego roku systematycznie poziom dofinansowania ze źródeł pozaskładkowych spada. W tym roku będzie to 40.500.000 tys. zł samej dotacji, około 9.500.000 tys. zł refundacji składek z tytułu przekazania składek do Otwartych Funduszy Emerytalnych i niecałe 3.000.000 tys. zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. O udzielenie odpowiedzi czy wyjaśnień był jeszcze proszony pan prezes Derdziuk.

Prezes ZUS Zbigniew Derdziuk:

Chciałem tylko sprostować. Też mamy ekonomistów i też liczymy. Mamy takie kredyty, które są tańsze niż bony skarbowe. Tak, jak powiedziałem, na bieżąco wykorzystujemy te instrumenty, które są optymalne. Trzeba też powiedzieć, że w planie 2011 r. był zaplanowany wyższy kredyt, ale minister finansów uznał, że pula kredytów, które są niskomarżowe, jest niewystarczająca, więc skorzystaliśmy z części pożyczek. Te wszystkie dane są w naszym planie finansowym w ustawie budżetowej, więc nikt tutaj niczego nie ukrywa. Po drugie, chcę uzupełnić, że środki na Fundusz Rezerwy Demograficznej rok do roku mimo tego, że są konsumowane, rosną. Obecnie mamy już 12.500.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, dziękuję bardzo. Jeszcze pani minister Majszczyk, proszę.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeszcze odnośnie do pytania pana posła Kuźmiuka, jakie kwoty są oddawane w zarządzanie ministra finansów, chciałam również zwrócić uwagę na to, że w planach finansowych funduszy, które załączone są do projektu ustawy budżetowej na 2012 r., w części D te wielkości są wykazywane, zarówno jeśli chodzi o Fundusz Pracy, jak i inne fundusze. W przypadku Funduszu Pracy jest to kwota 2.300.000 tys. zł na koniec 2012 r. Taka sama kwota była w przewidywanym wykonaniu roku 2011. To oczywiście nie oznacza, że ona przez cały czas w takiej wysokości jest w zarządzaniu ministra finansów, bo naturalnie mogą być takie okresy, w których będzie niższa lub wyższa, albo może jej wcale nie być w jakimś okresie. Zgodnie z planami, w przypadku Funduszu Pracy, tak jak powiedziałam, są to właśnie takie kwoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że możemy uznać, że odbyliśmy dyskusję na temat opinii Komisji Polityki Społecznej i Rodziny na temat części budżetowych, których dysponentem jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz inne instytucje.

Chciałbym w takim razie przejść do omawiania drugiej opinii, która została przedłożona przez sejmową Komisję Zdrowia. Dobrze, zrobimy trzydziestosekundową przerwę techniczną. Dziękuję bardzo naszym gościom oraz pani posłance Zubie, która przedstawiła koreferat. Posłów naszej Komisji proszę o pozostanie na sali, bo w tym całym tłumie, który ruszył do drzwi, widzę również niektórych posłów. Chciałbym na początku poprosić o zabranie głosu przedstawiciela Komisji Zdrowia, pana posła Orzechowskiego.

Poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, Komisja Zdrowia pochylała się nad projektem budżetu w tej części i tych pozycjach, które mamy w zawiadomieniu, dotyczących zdrowia oczywiście, na dwóch posiedzeniach: w dniu 20 grudnia i 21 grudnia poprzedniego roku. Komisja Zdrowia, po zapoznaniu się z projektem ustawy budżetowej, a także stanowiskami dysponentów poszczególnych części budżetowych, opiniami ekspertów oraz po dyskusji, pozytywnie zaopiniowała wymienione części projektu ustawy budżetowej na 2012 r. Jeżeli państwo pozwolicie, to powiem kilka zdań na ten temat.

Jeśli chodzi o dochody, to są one głównie osiągane w części 46 – Zdrowie, i w rozdziale dotyczącym budżetów wojewodów. W części 46 – Zdrowie, dochody zaplanowano w wysokości 160.000 tys. zł. Jest to wzrost o blisko 15%. Wydaje się, że to jest dość dobre planowanie, zwłaszcza że wcześniej w trakcie omawiania wykonania budżetów w latach 2007-2008 wskazywano na to, że planowane dochody były niedoszacowane. Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, to dochody zaplanowano w wysokości 112.000 tys. zł. Jest to dynamika na poziomie 92,4%.

Łącznie, w budżecie na 2012 r. zaplanowano wydatki w wysokości 8.208.000 tys. zł, co stanowi niespełna 100% planu wydatków na 2011 r. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to są skąpe wydatki, ale po bliższej analizie okazuje się, że dynamika wzrostu wydatków w zasadniczych obszarach jest dość solidna, a ta ogólna słaba dynamika wydatków jest związana z zakończeniem realizacji dwóch programów wieloletnich: wyposażenia Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w śmigłowce i wsparcia samorządów terytorialnych w działaniach stabilizujących. Co się składa na tę kwotę 8.208.000 tys. zł wydatków?

Po pierwsze, wydatki w części 46 – Zdrowie, które łącznie wynoszą 3.950.000 tys. zł. Dynamika wynosi tutaj 107,1%. Druga pozycja to budżety wojewodów – 3.732.000 tys. zł. Dynamika wynosi 101,4%. Wydatki z Funduszu Pracy – 718.000 tys. zł. Są to wydatki porównywalne z wydatkami 2011 r. Rezerwa celowa – 400.000 tys. zł. Tutaj wydatki są niższe, ponieważ na 2011 r. w rezerwie celowej było prawie 1.000.000 tys. zł. Wydatki Rzecznika Praw Pacjenta – 8.000 tys. zł. Dynamika wynosi 125%.

Pamiętamy oczywiście, że środki z budżetu państwa stanowią tylko skromne uzupełnienie realizacji funkcji państwa, które zasadniczo są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Tam mamy do dyspozycji 64.500.000 tys. zł. Zadania państwa, które są finansowane nie z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale z budżetu, to głównie inwestycje wieloletnie, składki na ubezpieczenia zdrowotne, inspekcje sanitarne, szkolnictwo wyższe medyczne, świadczenia wysokospecjalistyczne czy programy zdrowotne. Z tych ponad 8.000.000 tys. zł na inwestycje przeznacza się relatywnie dużo, bo 1.095.000 tys. zł. Inwestycje dotyczą głównie programów wieloletnich, takich, jak Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych czy Narodowy Program Rozwoju Medycyny Transplantacyjnej. Jednak inwestycje w zdrowiu to głównie inwestycje w szpitale. Realizowanych jest 7 inwestycji w szpitalach klinicznych w różnych miastach w Polsce na łączną kwotę 560.000 tys. zł. Planuje się, że w 2012 r. dwie z tych inwestycji zostaną zakończone.

Łącznie, wszystkie wydatki we wszystkich działach ponoszone na ubezpieczenia zdrowotne będą wynosiły 3.219.000 tys. zł. Jest to dynamika na poziomie 97%. Środki przezneczone na składkę na ubezpieczenie zdrowotne w tych pozycjach, które dotyczą Komisji Zdrowia, wyniosą 1.273.000 tys. zł. Wydatki na programy profilaktyczne – będzie realizowanych 13 takich programów – wyniosą 450.000 tys. zł. To jest dynamika 127,4%. Jeśli chodzi o świadczenia wysokospecjalistyczne, to wydatki wyniosą 318.000 tys. zł. Dynamika – 102,8%. Wydatki na kształcenie w wyższych szkołach medycznych – mamy 12 uczelni medycznych oraz Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego – wyniosą 1.328.000 tys. zł. Dynamika na poziomie 100,6%. Są również wydatki na ratownictwo medyczne. Łącznie, w części 46 – Zdrowie, oraz w budżetach wojewodów te wydatki wyniosą 1.921.000 tys. zł. Wydatki na Publiczną Służbę Krwi wyniosą łącznie 812.000 tys. zł, a na Inspekcję Farmaceutyczną – łącznie 37.000 tys. zł. W ramach wydatków w części 46 – Zdrowie finansowanych będzie 14 jednostek budżetowych, między innymi, takie, jak Bank Tkanek Oka. Łączna kwota na ich finansowanie wyniesie 39.000 tys. zł.

Wydatki na wynagrodzenia w części 46 są zamrożone, jak zresztą w całej sferze budżetowej, ale plan wydatków na wynagrodzenia rośnie o 10% w Korpusie Służby Cywilnej ze względu na zwiększenie zatrudnienia z tytułu nowych zadań związanych, między innymi i głównie, z ustawą refundacyjną.

Środki z rezerwy celowej w wysokości 400.000 tys. zł przeznaczone są na wsparcie przekształcanych podmiotów, na spłatę zobowiązań lub na pokrycie kosztów przekształcenia. Środki z Funduszu Pracy w wysokości 718.000 tys. zł przeznaczone są finanso-

wanie kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy-dentystów, pielęgniarek i położnych. Chodzi tutaj o staże podyplomowe.

Plan finansowy Rzecznika Praw Pacjenta jest planem całkiem dobrym na tle pierwszych lat funkcjonowania tego urzędu, który przeżywał pewne trudności. Wydatki są na poziomie 8.258 tys. zł. Jak powiedziałem, jest to dynamika na poziomie 125% w stosunku do ustawy budżetowej na 2011 r.

Na koniec może warto zaznaczyć, że poza środkami budżetowymi jest również tak zwana gospodarka pozabudżetowa. Mamy więc dwie instytucje gospodarki pozabudżetowej – Dom Zdrowia w Juracie, który wcześniej był zakładem budżetowym, oraz Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, które wcześniej było gospodarstwem pomocniczym Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W pierwszym przypadku roczne obroty są bliskie 2000 tys. zł, a w drugim przypadku są to obroty na poziomie 1000 tys. zł.

Poza tym, jeżeli chodzi o gospodarkę pozabudżetową, mamy do czynienia z Funduszem Rozwiązywania Problemów Hazardowych, o którym było trochę głośno w ostatnich dwóch latach. Fundusz ma przychody z trzyprocentowego odpisu od wpływów z dopłat z gier objętych monopolem państwa. Wpływy szacuje się na poziomie 21.600 tys. zł, a wydatki na poziomie 18.000 tys. zł. Tutaj chciałbym powiedzieć, że w jednej z opinii Biura Analiz Sejmowych wskazano na rozbieżność kwot przychodów Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych między danymi zawartymi w tabeli a danymi zawartymi w opisie. Podczas prac w Komisji Zdrowia rozmawiano na ten temat i uściślono, że planowane przychody są takie, jak w tabeli, a więc na poziomie 21.600 tys. zł. Warto może tutaj podkreślić, że Fundusz wykazuje pewną nadpłynność. Zobaczymy, jak będzie w 2012 r.

Jest jeszcze Agencja Oceny Technologii Medycznych – osoba prawna wykonująca zadania takie, jak w nazwie, a więc dokonująca oceny technologii medycznych. Jej przychody wynoszą 10.500 tys. zł. Wydatki są porównywalne. W tych przychodach jest dotacja z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 7500 tys. zł. Myślę, że warto tutaj podkreślić – mówiłem o tym również na posiedzeniu Komisji Zdrowia – że dotacja od lat jest na poziomie mniej więcej takim samym, natomiast wydaje się, że Agencja ma możliwość osiągnięcia trochę większych przychodów. Być może – zwłaszcza w związku z wdrażaniem ustawy refundacyjnej – warto zastanowić się nad zmianą planu finansowego, zwiększając przychody i jednocześnie koszty tej Agencji.

Zupełnie na koniec, konkludując, chciałbym podkreślić, że przy skomplikowanej sytuacji finansowej państwa zadania zdrowotne przynależne do finansowania z budżetu są finansowane godziwie i dlatego zgłaszam wniosek o przyjęcie tej opinii Komisji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że w naszych obradach uczestniczy pan Cezary Rzemek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Witam, panie ministrze. Teraz chciałbym poprosić o zabranie głosu koreferenta z ramienia Komisji Finansów Publicznych, pana posła Sztolcmana. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Sztolcman (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mój przedmówca dość szczegółowo przedstawił założenia budżetu państwa w zakresie ochrony zdrowia. Chcę powiedzieć, że zgadzam się z liczbami i wielkościami, które przytoczył mój przedmówca i nie mam do nich uwag. Chcę natomiast podkreślić kilka kwestii i kilka jeszcze liczb przytoczyć. Rzeczywiście, zwraca uwagę wzrost dochodów, który wyniesie 161.000 tys. zł. Dynamika tego wzrostu wynosi około 15 %. Te dochody wynikają z opłat pobieranych przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, z Inspekcji Sanitarnych oraz z przejęcia budżetów zlikwidowanych gospodarstw pomocniczych. Pan poseł Orzechowski wspomniał również o dość wyraźnej dynamice wzrostu wydatków w najważniejszych poszczególnych działach w części 46 – Zdrowie. Ta dynamika średnio wynosi 7%, a więc jest rzeczywiście na bardzo przyzwoitym poziomie.

Myślę, że warto tutaj wspomnieć o nowym programie profilaktycznym, który pojawi się w 2012 r. Jest to program dotyczący diagnostyki obrazowej nowotworów u dzieci. Myślę, że jest to bardzo ważny oczekiwany i bardzo potrzebny program profilaktyczny. Tych programów w sumie jest 13. Dynamika wzrostu wydatków na programy profilaktyczne jest na poziomie łącznie około 17%. Uwagę posłów Komisji Zdrowia zwrócił fakt utrzymywania przez Ministerstwo Zdrowia Domu Pracownika Służby Zdrowia i Domu Lekarza Seniora, głównie ze względu na fakt braku merytorycznego czy prawnego uzasadnienia utrzymywania tych dwóch placówek. Niemniej, ze względów społecznych, ze względu na to, że przebywają tam bardzo zasłużeni pracownicy służby zdrowia, którzy są w trudnej sytuacji, Ministerstwo Zdrowia planuje w dalszym ciągu utrzymywać te dwie placówki.

Rzeczywiście, zwrócono również uwagę na Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych, na te rozbieżności kwot, o których mówił pan poseł, i pewną nadpłynność tego Funduszu.

Myślę, że wzrost o 25% budżetu Rzecznika Praw Pacjentów wynika przede wszystkim ze zmian organizacyjno-kadrowych związanych z przyjęciem ustawy refundacyjnej, ale również z faktem, że swoją działalność rozpoczną komisje przy wojewodach, które będą orzekały o niepożądanych zdarzeniach medycznych. Tutaj będzie wzrost do poziomu 88 etatów.

Kwota, jaką w budżecie w zakresie ochrony zdrowia przeznaczono na programy wieloletnie, głównie na inwestycje w szpitalach klinicznych – jest siedem takich inwestycji, z których dwie, w Łodzi i Gdańsku, rzeczywiście planowane są do zakończenia w tym roku – wynosi około 560.000 tys. zł. Jeżeli chodzi o te siedem inwestycji, to tutaj mamy wzrost o blisko 23%.

Reasumując, można przyjąć, że ten budżet jest wiarygodny i realny, ze wzrostem wydatków w najistotniejszych działach na poziomie 7%, z utrzymaniem również rezerwy celowej na wsparcie samorządów w związku z wejściem w życie ustawy o działalności leczniczej, ze wzrostem wydatków w budżetach wojewodów o 1,4%, z utrzymaniem Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych i z kontynuacją programów wieloletnich oraz programów profilaktycznych. Myślę, że można śmiało przyjąć, że jest to budżet przygotowany w sposób rozważny i odpowiedzialny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zgłasza się pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać o wzrost budżetu Rzecznika Praw Pacjenta oraz wzrost liczby zatrudnionych w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta. Żałuję, że nie ma dzisiaj w ogóle Rzecznika Praw Pacjenta, bo po ostatnich wypowiedziach chciałem zapytać, czym tak *de facto* zajmuje się Rzecznik, skoro tych pacjentów odsyła. W związku z tym chciałbym zapytać, skąd ten wzrost budżetu i czym te nowe osoby mają się konkretnie zajmować, bo ten wzrost ma być znaczny? Słyszę tutaj, że w związku z wprowadzeniem ustawy refundacyjnej, ale czy to oznacza, że w związku z tym bałaganem, który towarzyszy wdrażaniu ustawy refundacyjnej, czy raczej w związku z monitorowaniem wdrażania? W związku z tym bardzo proszę o informację w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Kopyciński.

Poseł Sławomir Kopyciński (RP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja również chcę zabrać głos w nawiązaniu do tego pytania, które zadał pan poseł Joński, dotyczącego części 66 – Rzecznik Praw Pacjenta. Wprawdzie chodzi o małe pieniądze w skali budżetu, bo o wzrost o około 2000 tys. zł w stosunku do 2011 r., ale jest to wzrost rekordowy. Z jednej strony, mamy kryzys, oszczędności, zamrażanie płac, a z drugiej – Rzecznika Praw Pacjenta, który zamierza zwiększyć swój budżet po stronie wydatków o 25%, i to musi budzić zaniepokojenie. Chciałbym zapytać o uzasadnienie tego wzrostu, bo nigdzie to uzasadnienie nie zostało przedstawione. Jeżeli, na przykład, chodzi o Rzecznika

Praw Dziecka, to z opinii, którą dysponujemy, jasno wynika, że ten wzrost jest podyktowany wprowadzeniem nowej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a także nowelizacją ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. Tutaj tego uzasadnienia nie ma. To nie jest tylko moja ocena, bo taka jest również uwaga Biura Analiz Sejmowych z dnia 16 grudnia 2011 r. do tej części budżetowej, że takiego trudu sobie Rzecznik nie zadał i nie przedstawił uzasadnienia. Dlatego prosiłbym o wyjaśnienie tego.

Po drugie, w nawiązaniu również generalnie do kwoty 8250 tys. zł, pytam, na co ta kwota ma być przeznaczona? Czy na tak absurdalne uwagi i rady, jakie ostatnio pani rzecznik raczyła wygłosić, kierując pacjentów, którzy dziś mają problemy z wykupieniem recept, do innych aptek, w których mają szukać podobno bardziej ludzkich farmaceutów? Idąc tym tokiem rozumowania, szanowni państwo, być może, pan premier powinien poszukać bardziej ludzkiego Rzecznika, który przy okazji może będzie tańszy? Dlatego nie neguję generalnie zwiększenia budżetu Rzecznika Praw Pacjenta, ale wydaje mi się, że, po pierwsze, nie zaszkodziłaby na tym posiedzeniu Komisji obecność pani Rzecznik, zwłaszcza, że walczy o niebagatelne zwiększenie swojego budżetu, i jeżeli pan poseł koreferent zwrócił uwagę na ustawę refundacyjną, to chciałbym zapytać, jaki wpływ Rzecznik Praw Pacjenta miał na kształt ustawy refundacyjnej, bo wydawałoby się, że powinien walczyć raczej o to, żeby z tej ustawy nie zniknęło 847 produktów leczniczych, a tymczasem zniknęło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Masłowska, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Chciałam zadać pytanie dotyczące programów wieloletnich, ponieważ ich cechą negatywną, widoczną już od dłuższego czasu, jest niewielki stopień zaawansowania inwestycji w stosunku okresu czasu, który upłynął od ich rozpoczęcia. Jeżeli przyjąć ten miernik zaawansowania realizacji inwestycji w infrastrukturze ochrony zdrowia, to na 2012 r. wynosi on 14,7%. Tymczasem w wielu przypadkach tychże inwestycji pozostaje niewiele czasu do ich zakończenia. Wobec tego rodzi się pytanie, na ile finalizowanie tychże inwestycji jest realne i co Ministerstwo Zdrowia robi, ażeby zmobilizować – chodzi głównie o szpitale kliniczne – do urealnienia planów i zrealizowania zgodnie z planem tych inwestycji, bo, na przykład, inwestycja w Krakowie miała termin zakończenia w 2016 r., a został on przesunięty na 2019 r. Podobnie jest w przypadku Uniwersytetu Medycznego w Warszawie.

Drugie pytanie. Rosną wydatki na administrację, i to rosną aż o 10,2%. Wynika to ze wzrostu aż o 49 etatów, jeśli chodzi o ochronę zdrowia. Poza tym związane jest to również z remontami. Czym jest spowodowany tak znaczny wzrost etatów, bo nawet z sugestii Biura Analiz Sejmowych wynika, że nie da się uzasadnić aż tak dużej dynamiki wzrostu wydatków na administrację publiczną zwiększeniem zadań urzędu? W sytuacji poszukiwania oszczędności wydaje się to przesadzoną czy może rozrzutną polityką.

Następna kwestia. Rosną na 2012 r. wydatki na zdrowie – o 0,7%, głównie na ochronę zdrowia – o 11,4%. To jest pozytywne zjawisko, które cieszy, ale, z drugiej strony, nasuwa się pytanie, czy idzie z tym parze poprawa efektywności funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, bo oczywiście w odczuciu społecznym tak nie jest. W moim osobistym odczuciu też tak nie jest. Jak to mierzyć? Chodzi o zwiększenie dostępności do świadczeń, poprawę jakości usprawnienie podstawowej i specjalistycznej opieki, nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia, który budzi wiele naszych i moich zastrzeżeń, i koordynację – chodzi o rozdysponowanie funduszu zasobowego, który nie ma żadnego uzasadnienia, jeżeli weźmiemy pod uwagę wcześniej obowiązujący algorytm i zróżnicowanie między województwami, które on stworzył, czy też koordynację polityki lekowej państwa. Ostatnie dni pokazują, że i w tej dziedzinie jest jakaś dysharmonia, chaos, bałagan, nieprzemyślane decyzje. Dlaczego o to pytam? W części budżetu zadaniowej podajecie państwo cele, a z drugiej strony – mierniki realizacji tych celów. Przyjęto kilka mierników, żeby nie opierać się na ocenie subiektywnej, czy jest poprawa w efektywności, czyli, inaczej mówiąc, aktywności państwa, jeśli chodzi o ochronę zdrowia. Ale cóż nam dają te mierniki, jeśli państwo podajecie plan na 2012 r. i nie mamy żadnego innego

porównania? Wobec tego moja sugestia jest taka, ażeby w tej częś ć i oprócz planu na kolejny rok umieścić wskaźniki i ich poziom w poprzednim okresie czasu, czy też chociażby porównać do średnich europejskich. To dałoby nam pewien obraz zmian i mówiłoby, czy są negatywne, czy są pozytywne. Moja uwaga jest taka, żeby Ministerstwo Zdrowia się tym zainteresowało i żeby dołożyło starań, żeby uzupełnić nam te informacje jeszcze w trakcie prac nad budżetem o te wielkości i mierniki historyczne, powiedzmy, tak, żebyśmy mogli powiedzieć, czy jest poprawa efektywności funkcjonowania służby zdrowia, która powinna iść w ślad za zwiększeniem nakładów na służbę zdrowia.

No i oczywiście Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych, który budzi tutaj wątpliwości. To nie chodzi, panowie posłowie, tylko o to, że kwota uzbierana na rachunku Funduszu różni się w wydaniu ministra zdrowia czy też w projekcie ustawy budżetowej . To jest jeden problem. Problemem jest także to, że środki tego Funduszu są kolejny rok niewykorzystywane. Na 2012 r. planuje się nawet zmniejszenie wydatków Funduszu. Wobec tego pojawia się pytanie, bo sytuacja jest taka, że na początku roku jest tyle środków niewykorzystanych, ile przez cały rok wpływa na ten Fundusz. Pojawia się pytanie, z czego to wynika, mimo tego, że przecież nieco zwiększono zadania finansowane z tego Funduszu? Może rzeczywiście ta kwota 3% dopłat do gier jest za duża, żeby ją przelewać na Fundusz? Może warto się zastanowić? Trzeba to otwarcie powiedzieć, bo jeśli te środki są niewykorzystywane, to trzeba by je przesunąć na inne cele, zamiast je trzymać niewykorzystane. Z czego to wynika, proszę państwa, że środki zgromadzone na rachunku Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych nie są wykorzystywane w takiej wysokości, w jakiej zostały tam zgromadzone? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Orzechowski prosił o głos.

Poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Tak, dziękuję bardzo, króciutko w dwóch sprawach. Nie chciałbym być rzecznikiem Rzecznika Praw Pacjenta, ale ten wzrost zatrudnienia i dynamika wydatków spowodowana jest głównie koniecznością zatrudniania przedstawicieli Rzecznika w placówkach psychiatrycznych. To jest kilkuletni plan działania. Jeśli chodzi o szczegóły, to będę odsyłał do Rzecznika Praw Pacjenta.

Druga kwestia. Pan przewodniczący Kopyciński powiedział, że z ustawy refundacyjnej zniknęło 800 leków. Chciałbym sprostować. Nie z ustawy, bo ustawa nie określała katalogu leków, które będą refundowane. W obwieszczeniu, które ukazało się w dniu 30 grudnia, jest o 800 leków mniej niż było wcześniej. Nie z ustawy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych pytań, to… Jeszcze jest pan poseł Joński.

Poseł Dariusz Joński (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jestem zdziwiony, bo pan poseł mówi, że w placówkach psychiatrycznych ma być zwiększenie zatrudnienia. Z jakichś informacji prasowych, ale niepotwierdzonych, dowiadujemy się, że mają to być osoby zatrudnione po to, żeby była lepsza obsługa. Tak na dobrą sprawę, nie wiadomo, jaka jest prawda. Panie przewodniczący, ja bym jednak chciał wyjaśnienia tej sprawy. Rozumiem, że dzisiaj nie ma nawet kto udzielić informacji, a pan poseł nie chce być rzecznikiem. Bardzo dobrze go rozumiem, a jeszcze po ostatnich wypowiedziach pani Rzecznik wcale się nie dziwię. Dobrze jednak by było tę sprawę wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. W tej sprawie? Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Sławomir Kopyciński (RP):

Skąd to pytanie? Jeszcze raz powołam się na opinię Biura Analiz Sejmowych z 16 grudnia 2011 r., która na drugiej stronie wyraźnie stwierdza: „W informacji Rzecznika brak jest uzasadnienia tak wysokiego wzrostu planowanego wynagrodzenia” – i dalej: „stąd trudno ocenić celowość tak wysokiego wzrostu tych wydatków”. Jeżeli chodzi o ten za-

łącznik, to zniknęło dokładnie 847 medykamentów leczniczych. Pytam, gdzie był wtedy Rzecznik, żeby bronić?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych pytań, to może poproszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych kwestii, które zostały podniesione.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odniosę się od razu do pytań dotyczących części 46 – Zdrowie. Pani poseł Masłowska zadała szereg pytań. Postaram się odpowiedzieć na nie w kolejności, w jakiej były zadawane. Jeżeli chodzi o wieloletnie programy inwestycyjne, prawdą jest, że w przypadku niektórych są opóźnienia. Co minister robi w związku z tym? Nic nie może zrobić, jeżeli sprawa w sądzie ciągnie się już dwa i pół roku. Jeżeli chodzi o Kraków, to nie ma możliwości, żeby podjąć działania, które umożliwiłyby szybsze tempo prac. Tam natomiast, gdzie możemy, pomagamy również inwestorom. Świetnym przykładem jest Gdańsk, gdzie zakończyliśmy inwestycję w terminie, a nawet przed terminem, bo zakończenie nastąpi cztery miesiące wcześniej niż planowano w 2012 r. Dobrym przykładem jest Bydgoszcz, gdzie jest przyspieszenie. W Białymstoku obecnie też ruszyły prace na tyle sprawnie, że być może skróci się lekko okres realizacji całej inwestycji. Mieliśmy natomiast i mamy problemy z wieloletnimi inwestycjami, na przykład, w Łodzi, która trwa już 36 lat i jeszcze się nie skończyła. Mam jednak nadzieję, że w 2012 r. zakończymy realizację tej inwestycji. Zakończyliśmy w 2011 r. inwestycję we Wrocławiu, również po wielu latach. Zmieniliśmy zasady przystępowania do programów. Lepsze wcześniejsze przygotowanie samych inwestycji oraz zwiększone wymagania względem osób, które składają takie projekty do ministra zdrowia, spowodują, że te inwestycje będą realizowane efektywniej i znacznie szybciej.

Jeżeli chodzi o etaty, to, tak jak wspomniałem na posiedzeniu Komisji Zdrowia – pozwolą państwo, że krótko powtórzę – zwiększenie o 20 etatów jest związane z ustawą refundacyjną. W ocenie skutków regulacji dołączonych do projektu ustawy refundacyjnej była mowa o zwiększeniu o 20 etatów. Ustawa została uchwalona przez Sejm poprzedniej kadencji. Jeżeli chodzi o 9 etatów, to dotyczy to przeniesienia Biura Zagranicznych Programów Pomocy w Ochronie Zdrowia. Tych etatów *de facto* było więcej. Likwidujemy to biuro, wchłaniając je do Ministerstwa Zdrowia, żeby lepiej zarządzać. Zatrudnienie zmniejszy się do 9 etatów. Nieznacznie, bo ile dobrze pamiętam, to o 3. Dwadzieścia etatów jest skutkiem działań, jakie zostały podjęte w 2010 r. Wejście tych przepisów w życie nastąpiło z dniem 1 stycznia 2011 r.; w związku z ustawą koszykową pojawiła się konieczność zwiększenia liczby etatów. To zwiększenie etatów zostało następnie potwierdzone uchwałą Rady Ministrów. To nastąpiło jeszcze przed 2011 r., dlatego ten skutek nie był widoczny od razu w ustawie budżetowej na 2011 r., do której porównujemy projekt ustawy budżetowej.

Jeżeli chodzi o odczucia społeczne, to, tak jak pani poseł stwierdziła, każdy ma własne, ale, ogólnie mówiąc, minister zdrowia w dalszym ciągu forsować będzie projekt ustawy o jakości, która wspomoże i będzie promować te jednostki, które będą świadczyły usługi charakteryzujące się dobrą jakością.

Jeżeli chodzi o nadzór nad Narodowym Funduszem Zdrowia, to minister zdrowia sprawuje nadzór co do zasadności i niezasadności decyzji wydawanych. To jest raczej nadzór prawny, a nie nadzór sprowadzający się do ręcznego sterowania. To prezes Narodowego Funduszu Zdrowia dzieli środki, część wprawdzie na podstawie algorytmu, ale pozostałe za zgodą dwóch ministrów – ministra finansów i ministra zdrowia.

Jeżeli chodzi o dostępność, to po zakończeniu kontraktowania obecnie widzimy, że tam, gdzie te procesy zostały zakończone, większa ilość punktów została zakupiona przez poszczególne oddziały, co spowoduje, że ta dostępność, być może, niezadowalająca – bo tego stanu chyba nigdy w życiu i w żadnym państwie nie osiągniemy, chociaż się staramy – będzie większa.

Jeżeli chodzi o budżet zadaniowy, to wprowadzany jest razem z Ministerstwem Finansów. Jeśli chodzi o to porównanie w poszczególnych latach, to chciałbym tylko zwrócić uwagę, że często bywa tak, że mierniki odnoszą się do innych rzeczy w 2011 r., nie są

porównywalne i dlatego nie są w ogóle brane pod uwagę. Są przecież nowe cele i zadania, więc ciężko byłoby porównać coś, czego nie było w 2011 r.

Jeżeli chodzi o Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, to na 2012 r. mamy już umowy podpisane jeszcze w 2011 r. o wartości 13.000 tys. zł. Przypomnę, że tam w planie jest w ogóle 18.000 tys. zł. Odbył się konkurs i wydatki zostały już rozpisane, więc pieniądze na pewno zostaną wydane. Prawdą jest, że było znaczne opóźnienie, za co jeszcze raz przepraszam.

To były wszystkie pytania do ministra zdrowia.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister Majszczyk.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli można, to chciałabym może powiedzieć dwa zdania w sprawie zatrudnienia u Rzecznika Praw Pacjenta, jeśli państwo pozwolicie. Wzrost wydatków związanych z zatrudnieniem, który państwo widzicie w planie, jest wynikiem skutków przechodzących z 2011 r. w związku z przyznaniem dla Rzecznika Praw Pacjenta 20 etatów z rezerwy na zmiany organizacyjne i nowe zadania w trakcie 2011 r. Stąd też oczywiście należało w 2012 r. zaplanować odpowiednie skutki przechodzące, ponieważ ci pracownicy, te etaty funkcjonowały u Rzecznika od dnia 1 lipca 2011 r., a więc oczywiste jest, że to są skutki przechodzące i że w całej bazie 2011 r. tych wydatków nie było.

Chciałabym również przekazać taką informację, że momencie, kiedy tworzono instytucję Rzecznika Praw Pacjenta, to z uzasadnienia ustawy, która wprowadzała tę instytucję, wynikało, że docelowo ma zatrudniać około 100 osób. Na dzień dzisiejszy u Rzecznika Praw Pacjenta jest 88 etatów kalkulacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych zgłoszeń w dyskusji. Stwierdzam zatem, że zakończyliśmy omawianie projektu ustawy budżetowej w części dotyczącej Ministerstwa Zdrowia, czyli w zakresie będącym przedmiotem opinii przedłożonej przez Komisję Zdrowia. Przypominam, że termin składania poprawek i wniosków poselskich został ustalony na dzień 12 stycznia, godz. 10. Posiedzenie Komisji nad tymi poprawkami odbędzie się w dniu 13 stycznia. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo.